

Andrzej Lisowski
Uniwersytet Warszawski

STAN, PERSPEKTYWY I STRATEGIA ROZWOJU GEOGRAFII SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ

W historii polskiej myśli geograficznej dział geografii związany ze społeczeństwem ewoluował od geografii handlowej w drugiej połowie XIX w., poprzez antropogeografię w pierwszej połowie XX w., do geografii ekonomicznej i geografii społeczno-ekonomicznej w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Formalnie najpierw wyodrębniła się na początku XX w. na uczelniach ekonomicznych geografia ekonomiczna, uznawana przez niektórych geografów za część ówczesnej antropogeografii (Sujkowski 1907). Pierwszym polskim geografem, który zdecydowanie postulował konieczność podziału przedmiotowego geografii w systemie nauk był Stanisław Nowakowski (1934–35), kierownik pierwszego zakładu geografii gospodarczej na polskim uniwersytecie (1924 r.).

Zmiany treści geografii człowieka związane były w dużej mierze z zawartością warstwy wyjaśniającej. Najpierw eksponowano uwarunkowania historyczne i gospodarcze (geografia handlowa W. Pola), potem podkreślano znacznie czynników przyrodniczych w kształtowaniu zjawisk i procesów społecznych lub zalecano stosować geograficzny sposób patrzenia na zjawiska społeczne, czyli rozpatrywanie ich jako „zawiłego splotu czynników”, bez popadania w jakiś determinizm (Ormicki 1932, s. 119). Już w latach 30. ubiegłego wieku polskie środowisko geografów dostrzegło, że geografia człowieka zmierza ku geografii statystyczno-ekonomicznej i demograficznej. Nowej wizji geografii człowieka (w istocie geografii społeczno-ekonomicznej) bliskie były zwłaszcza prace Wiktora Ormickiego i Stanisława Leszczyckiego (Lisowski 2012).

Po 1945 r. powoływano jeszcze nowe katedry antropogeografii na uniwersytetach, ale stopniowo zastępowano antropogeografię – geografią społeczno-gospodarczą, a później ekonomiczną. Ogólnopolskie spotkanie geografów w Osiecznej w 1955 r. nadało temu działowi nauk geo-

graficznych ostatecznie nazwę „geografii ekonomicznej” (Leszczycki 1956). Po II wojnie światowej poświęcano coraz więcej uwagi czynnikom pozaprzrodniczym, najpierw głównie ekonomicznym, a później także społecznym, politycznym i kulturowym w kształtowaniu struktur i procesów przestrzennych, choć nie zanikła idea uwzględniania „zawilego spłotu czynników” (Lisowski 2012).

W latach 80. cała geografia ekonomiczna zaczęła być coraz częściej określana mianem geografii społeczno-ekonomicznej w związku z procesem jej „uspołeczniania” i dążenia do większego upodmiotowienia człowieka w geografii, m.in. poprzez wprowadzenie elementów oceny do badań działalności człowieka i pierwiastka humanistycznego (Rykiel 1985, Libura 1990). Wzrosło przekonanie, że nawet jeśli uznamy geografę za dyscyplinę łączącą składniki przyrodnicze i społeczne, człowieka i Ziemię, to ta ostatnia jest rozpatrywana z punktu widzenia wartości i potrzeb społecznych. Zobiektywizowane spojrzenie na środowisko człowieka uzupełniono badaniami postrzegania i wartościowania skutków użytkowania i kształtowania przestrzeni. W końcu XX w. polska geografia doświadczyła *cultural turn*, choć intensywność tego procesu odbiegała od skali przemian charakterystycznych np. dla geografii anglojęzycznej (Rembowska 2003).

Ekonomizacja wprowadziła do geografii społeczno-ekonomicznej wzorzec uprawiania nauki empirycznej, z metodami ilościowymi i praktycznymi celami badań, a uspołecznienie subdyscypliny pogłębiło przeobrażenia filozoficzno-metodologiczne, wpłynęło na zmianę koncepcji i wizerunek całej dyscypliny, której istotną cechą stał się pluralizm przedmiotowy i metodologiczny. Pluralizm ten wpływa na niejednoznaczność podziałów wewnętrznych geografii społeczno-ekonomicznej.

PROBLEMY Z TOŻSAMOŚCIĄ POLSKIEJ GEOGRAFII SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ

Według jednej ze współczesnych definicji przedmiotu badań geografia społeczno-ekonomiczna zajmuje się „szeroko pojętą sferą społeczną, a więc zjawiskami gospodarczymi, politycznymi, kulturowymi, ludnościowymi i osadniczymi w ujęciu przestrzennym, regionalnym i ekologicznym” (Chojnicki 1996, s. 20).

Na czym polega oryginalność geografa społeczno-ekonomicznego jako producenta wiedzy? Możliwe są dwa podejścia do tego problemu. Faktycznie nie są one niczym nowym i nawiązują do głębokiej tradycji geografii, ponieważ odwołują się z jednej strony do postulatu formułowania prawidłowości „geograficznych” (przestrzennych, regionalnych, ekologicznych), a drugiej strony do weryfikacji zidentyfikowanych prawidłowości w określonych miejscach na Ziemi (por. Ormicki

1937). Zjawiska i procesy określonej kategorii w określonych miejscach na powierzchni ziemi ulegają ciągłym zmianom. Funkcje poznawcze geografii polegają z jednej strony na aktualizacji faktów, identyfikacji prawidłowości w zakresie atrybutów i relacji (układów) przestrzennych, ale zmierzają także do weryfikacji znanych już prawidłowości z nauk społecznych. Wyraźny zwrot geografii człowieka na przełomie wieków od struktur przestrzennych ku procesom rozwoju uczynił przestrzeń raczej płaszczyzną odniesienia do badań tej problematyki, co jest jeszcze bardziej zbliżyło geografę do nauk społecznych i różnego rodzaju Area Studies. Czyżby sprawdziły się oczekiwania Leonarda Guelke'go (1977, 53), że ważniejsze staje się poszukiwanie wyjaśnienia samej działalności człowieka na Ziemi, niż domniemywanie praw przestrzennych tej działalności?

Oryginalność badań geografii społeczno-ekonomicznej polegałaby na:

- a) Identyfikacji prawidłowości w zakresie formy przestrzennej oraz relacji oddziaływania w miejscu i na odległość między różnymi kategoriami zjawisk i procesów, z odwołaniem do podstawowych koncepcji przedmiotowych w geografii społeczno-ekonomicznej.
- b) Weryfikacji znanych już prawidłowości, ze względu na oddziaływanie ograniczeń i uwarunkowań o charakterze regionalnym i lokalnym. Teoretycznie winny być to prawidłowości wskazane powyżej (a), ale w ostatnich dekadach pojawiło się wśród geografów przekonanie, że mogą to być również prawidłowości formułowane przez inne nauki społeczne (Chojnicki 1996, Coe i in. 2007, Aoyama i in. 2011).

Geografia społeczno-ekonomiczna, podobnie jak nauki społeczne, ze względu na stopień ogólności twierdzeń i ich pewność tworzy częściej generalizacje niż teorie sprawdzające się w większej liczbie przypadków. Generalizacje empiryczne, przyjmujące formę prawidłowości o charakterze lokalnym lub regionalnym, stanowią w geografii społeczno-ekonomicznej główny składnik nieopisowej wiedzy naukowej (Chojnicki 2011a, s. 66). Dlatego w większym stopniu przedmiotem zainteresowań współczesnej geografii społeczno-ekonomicznej są zjawiska i procesy ekonomiczne, społeczne, polityczne i kulturowe, rozpatrywane w określonym kontekście. Ważne jest otoczenie tych zjawisk i procesów, ich kontakt z tym otoczeniem lub podleganie oddziaływaniu tego otoczenia. Oryginalność geografa społeczno-ekonomicznego jako producenta wiedzy polega więc na „całościowym ujęciu” problemów (Maik 2007), poprzez weryfikację prawidłowości ekonomicznych (społecznych, politycznych), ze względu na oddziaływanie ograniczeń i uwarunkowań o charakterze regionalnym i lokalnym.

Pogląd, że współczesna geografia społeczno-ekonomiczna jest mniej związana z dziedziną ekonomii, socjologii lub też nauk politycznych, ponieważ „kontekstualizuje” pewne zjawiska i procesy w różnych

związках z innymi zjawiskami społecznymi i przyrodniczymi (por. Coe i inni 2007) jest jednak dyskusyjny. W przeszłości naturalne było przypisywanie ujęć interdyscyplinarnych geografii z powodu ograniczonego ich znaczenia dla innych dyscyplin, dla których problemy interdyscyplinarne lub lokalne uwarunkowania znanych prawidłowości wydawały się mało wartościowe w sensie poznawczym. Ujęcie przestrzenne umożliwia odejście od metanarracji i przejście do większej kontekstualizacji problemów, co jest zjawiskiem powszechnym w naukach społecznych.

Początkowo badania przestrzenne w innych naukach społecznych miały głównie funkcje poznawcze. Były narzędziem porządkowania informacji o świecie lub narzędziem poszukiwań interdyscyplinarnych ujęć teoretycznych i metodologicznych. Współcześnie badania przestrzenne w wielu dyscyplinach naukowych wymusiły zamówienia publiczne i oczekiwania większego udziału ładunku aplikacyjnego w wynikach badań. W rezultacie lawinowo powstają jednostki akademickie związane z naukami społecznymi określające swój zakres zainteresowań poprzez obszar a nie zakres tematyczny. W naukach społecznych wzrasta przekonanie, że wiedza regionalna i lokalna należy przede wszystkim do nauk stosownych służąc podejmowaniu decyzji w zakresie polityki społecznej, gospodarczej i ekologicznej (Chojnicki 2004). Jeśli jakieś zjawisko lub proces w skali lokalnej lub regionalnej, staje się przedmiotem badań z marginalizowaniem kwestii formy lub struktury przestrzennej, to w takiej sytuacji zaciera się już granica między geografem społeczno-ekonomicznym a reprezentantem innych nauk (Lisowski 2007).

Tabela 1. Geografia społeczno-ekonomiczna a inne dyscypliny naukowe

Dyscyplina naukowa	Problematyka transdyscyplinarna
Historia	Historia formy przestrzennej
Ekonomia	Organizacja przestrzenna gospodarki
Socjologia	Struktury społeczno-przestrzenne
Psychologia	Postrzeganie przestrzeni i zachowania przestrzenne
Ekologia	Ekosystem miejski
Nauki o kulturze	Wartości przestrzenne i komunikacja społeczna
Nauki polityczne, prawo, zarządzanie	Zarządzanie przestrzeni
Urbanistyka, architektura	Planowanie i kształtowanie przestrzeni

Źródło: opracowanie własne.

Przedstawiona w tabeli 1 problematyka bliska geografii społeczno-ekonomicznej stanowiła lub stanowi w coraz większym stopniu przedmiot zainteresowań innych dyscyplin naukowych: społecznych, humanistycznych lub technicznych. Ponadto geografia społeczno-ekonomiczna

częściej wykorzystuje wiedzę z innych dyscyplin (aż w 85%), gdy historia w 70%, pedagogika 68%, ekonomia 48%, (Stachowiak i Bajerski 2012). Zgodnie z opinią Adama Groblera (2006, s. 250–251) zapożyczenia faktów i ich „uteoretyzowanie” czerpane z innych nauk wpływa na traktowanie geografii jako nauki idiograficznej, ale zdaniem Davida Harvey’a (1969, s. 124), aktualnie antropologa w New York State University, fakt zapożyczania wiedzy nie stanowi o podległości i wtórności, ale jest „koniecznym dostosowaniem do bardziej złożonych problemów badawczych”. Utrzymanie konkurencyjności przez geografa w takich warunkach wymaga stałego pogłębiania znajomości dorobku metodologicznego i teoretycznego innych dyscyplin, podjęcia prób tworzenia własnych koncepcji teoretycznych i konfrontacji własnego dorobku także poza geografią. Sytuacja ta prowadzi jednak do rozmycia tożsamości geografii człowieka i skłania czasami do silniejszej identyfikacji geografów z innymi dyscyplinami, łącznie z przejściem do struktur innych dyscyplin naukowych (ekonomia, zarządzanie, socjologia). Przekształcenia te zdaniem Andrzeja Jankowskiego (2013) sprawiają, że część subdyscyplin geograficznych wymaga już redefinicji zakresu badawczego z wyraźnym określeniem, gdzie jeszcze jest geografia a gdzie już nią nie jest¹. Podobne problemy mają historycy, ale ich tożsamość oparta na przeszłości (umiejętności analizy źródeł) jest zdecydowanie mocniejsza niż geograficzna odwołująca się do przeszłości, głównie w teraźniejszości.

„Całościowe” podejście geografów do zjawisk i procesów społecznych współgra ze słabnącą konsolidacją nauk społecznych na rzecz ich hybrydyzacji (Elster 2010). Jednak w mojej opinii, jeśli uznamy za podstawową cechę geografii społeczno-ekonomicznej badania „obszarowe” i „całościowe” to te dwie podstawy tożsamości zostały poważnie zagrożone, z jednej strony przez postmodernistyczne odchodzenie od metanarracji ku kontekstom, a z drugiej strony przez dynamiczny „spatial turn” w naukach społecznych, wymuszony koniecznością stosowania doraźnych rozwiązań problemów społecznych w danym miejscu. Ponadto scalanie wiedzy przez geografów jest raczej deklaratyw-

¹ Wiele zagadnień przeszło na grunt rozważań ekonomicznych, społecznych, socjologicznych, kulturowych i innych, stosując metody charakterystyczne dla tych dyscyplin. Zatem ta część subdyscyplin geograficznych wymaga redefinicji zakresu badawczego z wyraźnym określeniem, gdzie jeszcze jest geografia a gdzie już nią nie jest. Patrząc z perspektywy ostatnich kilku lat działalności w CK odnoszę wrażenie, że przesunięcie geograficznej tematyki badawczej w kierunku tychże nauk, tylko pozornie poszerzyliśmy nasz zakres badawczy, bardziej bowiem te pograniczne dyscypliny poprzez swe metody badawcze, wchłaniają naszą tematykę i wykazują (bronią) jako ich własną, a my to wyraźnie akceptujemy (z opinii prof. A. Jankowskiego dla Zespołu ds. Struktury i Organizacji Geografii KNG).

ne, ponieważ silniej zaznaczona jest stale rosnąca różnorodność przedmiotowa niż dokonywanie syntez².

Ponieważ kontekstualne i całościowe podejścia są tradycyjnymi kanonami tożsamości geografii prawdopodobnie są one w stanie zapewnić w najbliższym czasie egzystencję geografii społeczno-ekonomicznej pośród nauk społecznych. Czynnikiem sprzyjającym będzie zapewne fakt, że w rzeczywistości przestrzenne (obszarowe) studia pozostają ciągle peryferiami w naukach społecznych. Odmienne tradycje poszczególnych dyscyplin nadają studiom przestrzennym charakter komplementarny, choć przejawom kooperacji towarzyszy rywalizacja. *World Social Science Report* (2010) wśród nowych pól badawczych nauk społecznych dostrzega wkład geografii i wymienia m.in. analizę przestrzenną (*spatial-turn*), ale zdaniem I. Wallerstein'a (1996) geografia nie była przypisywana do nauk społecznych właśnie z powodu niedoceniań aspektów przestrzennych w tych dyscyplinach. Obecnie z jednej strony głosi się „koniec geografii” wskutek pomniejszania roli odległości i deterytorializacji w organizacji społecznej, a z drugiej strony rośnie zainteresowanie zbiorowościami terytorialnymi ze względów teoretycznych, ponieważ społeczeństwo epoki globalizacji jest dynamiczną strukturą o rosnącej roli relacji zewnętrznych (Lisowski, 2007).

Stosunek do przestrzeni w naukach społecznych jest więc ciągle dwuznaczny. Prawdopodobnie jest to uwarunkowane właśnie obawami odejścia od uniwersalizmu w najważniejszych naukach społecznych. Czasowa konceptualizacja życia społecznego, wymuszona przez traktowanie czasu jako istotnej wartości ekonomicznej, doprowadziła

² Zaletą koncepcji przedmiotowych geografii jako całości przestrzennych było kreowanie separatyzmu przedmiotowego dyscypliny, zarówno w wersji substancjalnej, jak i metodologicznej. Holizm w geografii okazał się tylko pozornie silną stroną dyscypliny. Ze względu na złożoność badanych całości jest to zadanie wymagające przede wszystkim dobrego przygotowania metodycznego w zakresie nauk integracyjnych (teoria układów, cybernetyka, synergetyka). Współcześnie wyzwaniem dla geografii staje się teoria złożoności zastosowana m.in. przez M. Batty'ego (2013) w wyjaśnianiu funkcjonowania współczesnych miast. Teoria złożoności to „zestaw pojęć, które próbują wyjaśnić złożone zjawisko nie wytłumaczalne przez tradycyjne (mechanistyczne) teorie. Integruje pomysły pochodzące z teorii chaosu, psychologii poznawczej, informatyki, biologii ewolucyjnej, ogólnej teorii systemów, logiki rozmytej, teorii informacji i innych dziedzin pokrewnych w badaniach systemów naturalnych i sztucznych, nie poprzez ich uproszczenie (rozbijając je na części składowe). Uznaje, że złożone zachowanie wynika z kilku prostych zasad, a wszystkie złożone systemy są sieciami współzależnych części, które oddziałują wzajemnie, zgodnie z tymi zasadami” (definicja za: <http://www.businessdictionary.com/definition/complexity-theory.html>).

do marginalizacji świadomości przestrzennej oraz przestrzennej różnorodności świata społecznego w społeczeństwie industrialnym (Soja 1989), ale stałe postponowanie przestrzeni ma zapewne uwarunkowania metodologiczne, bowiem przestrzeń charakteryzuje nieporównywalnie większą obfitość właściwych struktur formalnych niż ujęcie czasowe zjawisk (Chojnicki 1988). W przeszłości w koncepcji przestrzeni ekonomicznej przestrzeń fizyczna była determinantą zachowań (środowisko, odległość). W teorii sieci i aktora przestrzeń fizyczna traci w istocie swą autonomię, ponieważ w sieci, zastępującej nie tylko pojęcie przestrzeni ale i struktury, kładzie się nacisk na dynamiczne powiązania między podmiotami – jednostkami, grupami społecznymi, instytucjami (Bingham, Thrift 2000).

Geografowie są zapewne bardziej konkurencyjni w jednoczesnym rozpatrywaniu różnych skal przestrzennych (lokalna, regionalna, globalna) tych samych zjawisk i procesów, ale współcześnie skale przestrzenne mają częściej charakter relacyjny, a nie hierarchiczny, a przy tym tworzone są na podstawie relacji społecznych (Domański 2004).

DIAGNOZA STANU WSPÓŁCZESNEJ POLSKIEJ GEOGRAFII SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ

Dążenie do uzyskania statusu nauki o funkcjach poznawczych i technicznych popchnęły geografię w połowie XX w. w kierunku nauki multidyscyplinarnej, co doprowadziło do degradacji spójności merytorycznej, z zachowaniem tylko więzi społeczno-organizacyjnych i akademickich. Proces ten ulega stale pogłębieniu wskutek rosnącej konkurencji na rynku naukowym. Stałe poszerzanie i pogłębianie wiedzy w małym środowisku naukowym prowadziło do rozwoju współpracy z pokrewnymi dyscyplinami, które jednocześnie zwróciły się w kierunku ujęć środowiskowych, przestrzennych i regionalnych, zastrzeżonych początkowo dla geografii (Lisowski 2013). Kwestie związane z organizacją przestrzeni lub relacjami społeczeństwa i środowiska stały się problemami uniwersalnymi ze względu na walory aplikacyjne, choć w przeszłości wydawały się mało wartościowe w sensie poznawczym dla wielu innych dyscyplin. Dostrzeżono powszechnie wartość poznawczą i aplikacyjne walory problemów interdyscyplinarnych lub lokalnych uwarunkowań znanych prawidłowości, co podważyło monopol geografii (Lisowski 2011). Nagle, w epoce globalizacji okazało się, że inne dyscypliny są w stanie dostarczać wartościowej wiedzy o problemach globalnych, krajowych lub lokalnych³.

³ Geografowie polscy nie doświadczyli jeszcze tak spektakularnych ciosów jak geografowie anglojęzyczni. Wprowadzenie do książki Davida Landesa w 1998 r. (*Wealth and poverty of the nations*) na temat „konieczności” likwidacji zakładu geografii w Uniwersytecie Harvarda na długo będzie zapamiętana-

Większe sukcesy odnosiła geografia społeczno-ekonomiczna w epoce nauki multidyscyplinarnej, w okresie dominacji funkcji poznawczych nauki, względnej izolacji poszczególnych dyscyplin, ich silnej autonomii, z przeważającą wewnętrzną krytyką wyników badań, sceptycyzmu wiodących dyscyplin naukowych wobec ujęć interdyscyplinarnych, względnej trwałości struktur nauki i „egalitarnych” zasad finansowania, wreszcie wyraźnej potrzeby legitymizowania pewnych decyzji politycznych przez naukę. Rolę geografii w kształtowaniu państwa narodowego w Europie jest trudno przecenić. W Niemczech (1874) wprowadzano nawet rozporządzenia zalecające powoływanie katedr geografii na państwowych uniwersytetach (James, Martin 1981). Jeszcze w okresie międzywojennym członkostwo w Polskim Towarzystwie Geograficznym było zaszczytem, o czym świadczyła liczba członków – nie geografów. Okres funkcjonowania *welfarestate* też był w sumie przyjazny dla geografii. Wtedy instytucje państwowe wykazywały duże zainteresowanie studiami diagnostycznymi i ekspertyzami niezbędnymi do planowania przestrzennego, a geografowie okazywali się w tym zakresie często bardziej konkurencyjni od reprezentantów innych dyscyplin (Peet, Thrift 1989).

Wspaniałe dla geografii społeczno-ekonomicznej lata 60 i 70. ubiegłego wieku zostały podsumowane przez Antoniego Kuklińskiego (1982), który uznał za siły motoryczne rozwoju: twórczy i zdyscyplinowany entuzjazm po 1956 r., szerokie otwarcie geografii polskiej na geografie światową, wprowadzenie specjalizacji badawczej, dobrze funkcjonujące więzi teorii i praktyki, poprzez efektywną współpracę z instytucjami planistycznymi oraz innymi dyscyplinami naukowymi zajmującymi się badaniami przestrzennymi, wreszcie doskonale rozwijającą się współpracę międzypokoleniową. Te podstawowe czynniki doprowadziły do sformułowania konkurencyjnego paradygmatu badawczego, z zestawem przewodnich pytań badawczych i problemów. Nie bez znaczenia była obecność licznych osobowości geograficznych, tworzących efektywne zespoły badawcze, a zarazem kształtujących pozytywny wizerunek społeczny dyscypliny. Osobowości te sprawiały, że jak napisał Bogodar Winid (1996) w biogramie Stanisława Leszczyckiego: „Przewodniczący Rady Państwa czy Minister Obrony Naro-

ne w świadomości czytelników na świecie (w Polsce ukazało się już II wydanie), podobnie jak komentowanie w mediach jako najlepszych publikacji geograficznych, prac przygotowanych przez fizjologa Jareda Diamonda w 1997 r. (*Guns, germs, and steel*) lub ekonomistę Jeffreya Sachsa i in. w 2001 r. (*Geography of poverty and wealth*). Dopelnieniem tych wydarzeń było opublikowanie Raportu Banku Światowego w 2009 r. pt: *Shaping economic geography*, bez udziału geografów (!). Pojawiły się krytyczne recenzje Raportu Davida Harveya i Allana Scotta, ale sygnał poszedł w świat.

dowej byli zainteresowani geografią". W połowie XX w. polskiej geografii społeczno-ekonomicznej nadano funkcję o charakterze technicznym, jako dziedzinie wiedzy służącej przekształceniom przestrzeni fizycznej, zwłaszcza w skali krajowej, w związku z potrzebami planowania przestrzennego. Geografowie szybko dostrzegali tę niszę na pograniczu nauki i praktyki (mając pewne doświadczenia z lat 30. ubiegłego wieku), co zapewniło jej prawdziwy rozkwit instytucjonalny w latach 50. i 60. XX w. (Jahn, 1990).

Porażki doświadczyła geografia społeczno-ekonomiczna w epoce nauki transdyscyplinarnej, rozwoju nauk integracyjnych, silnych preferencji dla badań stosowanych, wzrostu rywalizacji o środki na badania, wzrostu płynności struktur instytucjonalnych nauki, komercjalizacji wiedzy naukowej, wzrostu potencjalnych miejsc wytwarzania tej wiedzy. Radykalnie zmieniły się kryteria oceny dorobku badawczego. Entuzjazm twórczy po zwrocie polityczno-ekonomicznym w 1989 r. (a nawet wcześniej, jak wykazała konferencja w Rydzynie) był niezaprzeczalny, ale na początku XXI w. dezintegracja przedmiotowa uległa pogłębieniu, nastąpiło prawdziwe rozproszenie zainteresowań badawczych, wzrosło znaczenia składnika faktograficznego, co było niejako uzasadnione odkrywaniem zmieniającego się świata, zabrakło konsensu w sprawie określenia głównych problemów badawczych, zaznaczyła się słabsza reprezentacja na forach międzynarodowych, niezależnie od sukcesu w organizacji Regionalnej Konferencji MUG w 2014 r. Do tego trzeba dodać, że *spatial turn* w innych naukach ograniczył konkurencyjność geografii, a w środowisku mówi się coraz częściej o utrzymującym się konflikcie międzypokoleniowym (Plit 2013).

Dotkliwie dla geografów jest osłabienie tradycyjnej funkcji kulturowo-informacyjnej, odpowiedzialnej za kształtowanie samoświadomości geograficznej społeczeństwa (Lisowski 2011). Nauka społeczna i nauka o przyrodzie ograniczają znaczenie geografii w edukacji szkolnej. Ciągłe istnieje zapotrzebowanie na ujmowanie rzeczywistości w wyjaśniania proste i komunikatywne dla szerszego grona odbiorców, ale geografowie sporadycznie prezentują problemy polityczne, ekonomiczne i społeczne innych krajów w mediach⁴.

⁴ W rankingu szkół wyższych *Perspektyw 2013* wyróżniono kategorię kierunków przyrodniczych, w którym umieszczono, poza biologią, geologią, oceanografią, także geografię, ale za odrębny kierunek studiów uznano wiedzę o krajach i regionach (sic!), w którym znalazły się orientalistyka, europeistyka, studia amerykańskie, euroazjatyckie, a więc wszelkiego rodzaju *Area Studies*. Kolejnym przejawem postponowania geografii społeczno-ekonomicznej są *Podstawy programowe z komentarzami MEN*. W ośmiu tomach geografia pojawia się wyłącznie w tomie dotyczącym edukacji przyrodniczej, natomiast wyeliminowano całkowicie geografię z edukacji historycznej i obywatelskiej obejmującej sferę nauk społecznych.

Ta temporalna komparatystyka stanu geografii społeczno-ekonomicznej wymaga w końcu pewnego komentarza. Ponieważ kwestia rozżalenia geografów wobec odbioru społecznego geografii nie ogranicza się tylko do okresu współczesności (o symptomach kryzysu w geografii polskiej zaczęto pisać na początku lat 80.) i tylko polskiej geografii. Nasuwa się pytanie, czy jest to wynikiem niesprawności geografów w kształtowaniu wizerunku dyscypliny, czy jest to raczej kwestia szerszych społecznych okoliczności ograniczających oddziaływania geografii? Nie chciałbym, aby zabrzmiało to jako usprawiedliwienie, ale sytuacja ta w świetle przedstawionych faktów wskazuje, że zewnętrzne uwarunkowania wydają się mieć istotne znaczenie w kształtowaniu pozycji subdyscypliny. Dokładnie takie same problemy ma geografia w Stanach Zjednoczonych w zakresie wizerunku społecznego (por. Murphy i in. 2005). Choć świadomość geograficzna społeczeństwa amerykańskiego jest niska, na pewno nie można zarzucić tylu słabości akademickiej geografii amerykańskiej, co polskiej (por. Bański 2010).

Sytuacja geografii na rynku naukowym ma złożone uwarunkowania. Z jednej strony nieustanne rozszerzanie zakresu przedmiotowego badań utrudnia ukształtowanie jednolitego wizerunku geografii wśród innych dyscyplin, ale z drugiej strony to właśnie różnorodność jest zawsze podstawą tożsamości geografii. Globalizacja i *spatial turn* skłoniły wiele innych dyscyplin naukowych do zainteresowania się studiami obszarowymi i relacjami przestrzennymi zjawisk, a nowe problemy podejmowane przez geografów uznawane są często w świadomości społecznej za przedmiot badań reprezentantów innych nauk. Paradoksalnie w ekonomii powrót do nowych ujęć przestrzennych w latach 90. łączył się nawet z posługiwaniem się nazwą „geografia” (tzw. nowa geografia ekonomiczna), gdy w Polsce nazwa „geografia” jest stopniowo usuwana z szyldów jednostek akademickich, a limity na studiach utrzymywane są, dzięki uruchamianiu nowych kierunków studiów. Powoływane nowe kierunki studiów w jednostkach geograficznych eksponują aplikacyjne aspekty wiedzy i umiejętności, których z niejasnych powodów zabrakło w programach geografii w ostatnich dekadach. Nie jest też zrozumiałe – dlaczego wielu geografów włącza się w działania zmierzające do nadania statusu dyscypliny gospodarce przestrzennej, a sceptycznie zapatruje się na wyodrębnienie dyscyplin geograficznych? Czy jest to już ukryte przekonanie o końcu geografii, która jednak ciągle gwarantuje formalnie funkcjonowanie w strukturach nauki? (Lisowski, 2013).

GŁÓWNE ZAGROŻENIA ROZWOJU POLSKIEJ GEOGRAFII SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ

Za najważniejsze zagrożenia uznaje się w środowisku polskich geografów przejmowanie problematyki tradycyjnie przypisywanej geografii przez inne dyscypliny oraz podważanie statusu geografii jako nauki, prowadzące do spadku prestiżu w środowisku naukowym, wśród elit polityczno-menedżerskich oraz w społeczeństwie (Węclawowicz 1999, Liszewski i in. 2008, Lisowski 2012).

Osłabienie tożsamości w geografii społeczno-ekonomicznej jest w uwarunkowane również osłabieniem wewnętrznej spójności, braku pojęciowej jedności oraz wielości akceptowanych orientacji filozoficzno-metodologicznych (Lisowski 2012). Z jednej strony ten pluralizm wzbogaca i umożliwia dostęp do nieznanych obszarów wiedzy w danej dyscyplinie (Maik 2007), ale z drugiej strony ta swoista anarchia prowadzi do nadmiernej wewnętrznej fragmentacji, a co gorsza przenikania do nauki poglądów na świat marginesowo związanych z nauką (Chojnicki 2011b). Wbrew oczekiwaniom, eksponowanie jako podstawy tradycyjnej tożsamości geografii – ujęć syntetycznych, w połączeniu z przyjęciem krytycznej odmiany nauki, związanej z określonymi orientacjami doktrynalno-ideologicznymi (postmodernizm, feminizm), może nadać geografii na zewnątrz status bardziej konsumenta niż wytwórcy wiedzy, a nawet dezawuować jej wizerunek naukowy (Mulligan 2003, Castree 2005, Grobler 2006). Z kolei komercjalizacja nauki wymusiła wzrost znaczenia funkcji technicznej związanej z szeroko rozumianym kształtowaniem przestrzeni w skali lokalnej i regionalnej, co zbliżyło geografę do nauk stosowanych. Ten kierunek przemian wydaje się dość atrakcyjny ze względu na obecne kryteria finansowania nauki, ale konsekwencje długofalowe mogą okazać się niekorzystne, ponieważ utrwalą wizerunek geografii jako konsumenta wiedzy.

Jeszcze poważniejszym problemem wydaje się inna kwestia. Czy w epoce nauki transdyscyplinarnej (por. Lisowski 2007, 2011) oraz powstających ciągle nauk integracyjnych (np. systemy Ziemi, nauka o rozwoju zrównoważonym) są jeszcze podstawy do określania specyfiki przedmiotowej geografii przez odwoływanie się do ujęć całościowych? W nowych specjalnościach i naukach integracyjnych, dostrzega się często wkład geografii w tematykę przestrzenną, ale geografia jest zwykle traktowana jako nauka pomocnicza, komponent geograficzny często jest utożsamiany z przyrodniczym, a np. w studiach miejskich problematyka związana z geografą człowieka obejmuje przede wszystkim: użytkowanie ziemi, migracje i transport (Bowen i in. 2010). Zdaniem L. B. Turner'a II (2002) największym zagrożeniem dla geografii nie są tradycyjne dyscypliny, ale właśnie nowo powstające nauki integracyjne.

Wśród innych ważniejszych zagrożeń w rozwoju badań polskiej geografii społeczno-ekonomicznej należy wymienić: nadmierne rozproszenie zainteresowań badawczych, brak konsensusu w sprawie głównych problemów, osłabienie ujęć holistycznych i składnika teoretycznego, niską uniformizację sposobów konceptualizacji badanych zjawisk, mało restryktywną instytucjonalną kontrolę wyników oraz fakt, że wielu badaczy zaczyna teoretyzowanie od podstaw i działa na własną rękę, a wyniki badań nie kumulują się, co niejako jest związane z olbrzymim rozproszeniem tematyki w dość małym liczebnie środowisku naukowym.

Nie mniej niepokojącymi zagrożeniami rozwoju polskiej geografii społeczno-ekonomicznej jest rosnąca metodologiczna, czasami sprzętowa przewaga dyscyplin i specjalności konkurencyjnych, przejawy w środowisku geografów fundamentalizmu (próby reanimacji starych wzorców uprawiania geografii społeczno-ekonomicznej) oraz sytuacjonizmu (ucieczka do dyscyplin pokrewnych – badania / dydaktyka), przy słabszym natężeniu działań naprawczych, których pilna potrzeba tkwi jednak w świadomości geografów (Lisowski 2007, Liszewski i in. 2008). *Last but not least* wzrost rywalizacji o środki finansowe i studentów prowadzi do atomizacji ośrodków geograficznych, co może utrudniać wspólne działania w najbliższej przyszłości. Spektakularnym przykładem jest kwestia wyboru wiodącego lub wiodących polskich czasopism geograficznych.

KIERUNKI DZIAŁAŃ STRATEGICZNYCH

Wydaje się, że współcześnie brakuje społecznego przekonania, że geografia jest nauką „potrzebną” (Prawelska-Skrzypek 1991). Na przełomie wieków geografia społeczno-ekonomiczna nie była w stanie szybko przystosować się do zupełnie nowych warunków funkcjonowania. Słabość koncepcji przedmiotowej, problemy z tożsamością, brak sformalizowanej pozycji w strukturze nauki w warunkach postępującego uspołecznienia tematyki badawczej (formalnie jest subdyscypliną w dziedzinie nauk przyrodniczych!) oraz rosnąca rywalizacja o finansowanie badań z problematyki przenikającej też do innych dyscyplin, okazały się zbyt dużym wyzwaniem.

Ewentualne działania naprawcze mogą być trudne do przyjęcia dla środowiska (por. Liszewski i in. 2008), ponieważ łączą się z mało popularnymi działaniami projakościowymi, które mogą być odczytywane nawet jako zamach na wolność myśli w pracy naukowej w społeczeństwie stawiającym wysoko w hierarchii wartość „wolność”. Być może dlatego nikłe są efekty podejmowanych dotychczasowych działań. W moim przekonaniu większą rolę będą odgrywały działania w poszczególnych ośrodkach geograficznych niż działania kolektywne. Są

one już wymuszone centralnie przez aktualny system ewaluacji instytucji nauki i szkolnictwa wyższego.

Wśród głównych zadań strategicznych na najbliższe lata, wymagających realizacji w środowisku geografów jest niewątpliwie zapobieganie anarchizacji postępującego procesu dezintegracji wewnętrznej geografii społeczno-ekonomicznej, niszczącej tożsamość subdyscypliny. Ograniczenie różnorodności tematycznej można osiągnąć poprzez określenie priorytetów badawczych. Towarzyszyć temu powinny próby określenia konkretnej tematyki badawczej – co się powinno badać i czego się oczekuje? Nie jest to łatwe zadanie. Sam byłem świadkiem na spotkaniu Komisji Miejskiej MUG, gdy zarzut o „niegeograficzności” prezentacji spotkał się z komentarzem odwołującym się do opinii prezydenta *Association of American Geographers* Alberta Brighama (1915), że geografią jest to – co robią geografowie oraz poglądów Richarda Hartshorne’a (1959), że przedmiotem badań geografii są wszystkie problemy ważne aktualnie dla społeczeństwa.

W światowej literaturze brak dzieła eksponującego kanony wiedzy geograficznej, ale może należy rozważyć projekt realizacji pracy zbiorowej na temat wkładu geografii społeczno-ekonomicznej do wiedzy ogólnej. Praca to powinna być skierowana do studentów i szerokiego odbiorcy. To może mieć większe znaczenie dla wizerunku subdyscypliny niż podjęcie przez geograficzne konsorcjum dużego projektu badawczego w NCN lub NCBiR⁵.

Kolejny krok to dążenie do podwyższenia standardów badań, w tym kwestia oceny publikacji i procedura nadawania stopni i tytułów. Kwestia ta była wielokrotnie poruszana podczas spotkania oceniającego dorobek polskiej geografii po konferencji w Rydzynie (Maik i in. 2014). W opinii Zbigniewa Taylora (2014, 55–56) słabości geografii należy upatrywać w rzeczywistej dominacji podejścia klasycznego w geografii, licznych pracach przyczynkarskich i zbyt słabym osadzeniu prac w koncepcjach teoretycznych nauk społecznych. Paradoksalnie nie-rzadko właśnie ten ostatni element jest wskazywany jednocześnie jako zagrożenie dla tożsamości subdyscypliny. Zmiany w sferze badawczej powinny znaleźć odzwierciedlenie w kształceniu akademickim, poprzez „reanimację” specjalności studiów związanych z geografią społeczno-ekonomiczną, zastępowaną w programach studiów przez nowe kierunki: gospodarkę przestrzenną, turystykę lub studia miejskie.

⁵ Royal Geographical Society planuje wydanie kilkutomowej publikacji najważniejszych artykułów geograficznych w celu promocji Geografii. Jedy-nym kryterium, które musi spełnić publikacja, to 4000 cytowań w artykułach indeksowanych na Web of Science (informacja uzyskana od dr. hab. Bogdana Zagajewskiego we wrześniu 2015 r.).

Sprawa samych studiów może mieć z resztą kluczowe znaczenie w podejmowaniu działań naprawczych geografii społeczno-ekonomicznej, w związku z postępującym w ostatnich latach w wielu ośrodkach geograficznych ubytkiem liczby studentów, zwłaszcza na kierunku geografia.

Odejście od usilnego nadawania geografii społeczno-ekonomicznej profilu nauki stosowanej jest mało realne (Liszewski 2011). Warunkuje to współczesne przekonanie o konieczności bezpośredniego wkładu nauki w procesy rozwojowe i podwyższanie standardu życia społeczeństwa. Geografia społeczno-ekonomiczna, jako nauka stosowana, zajmująca się kształtowaniem środowiska i gospodarowaniem przestrzenią jest ciągle konkurencyjnym komponentem na rynku naukowym.

Kształtowanie profilu badawczego i edukacyjnego geografii społeczno-ekonomicznej powinno uwzględniać: monitoring rynku pracy, znajomość oczekiwań pracodawców, współpracę z dyscyplinami pokrewnymi oraz z praktykami (firmami, instytucjami). Wydaje się, że sytuacja subdyscypliny uległaby znacznej poprawie, gdyby udało się wreszcie wprowadzić w życie uporządkowane zasady planowania przestrzennego i przywrócono obowiązek planowania przestrzennego na wszystkich szczeblach administracji. Kompetencje „całościowe” i „przestrzenne” geografa niewątpliwie mogłyby być wtedy docenione. Niedawna dyskusja na temat wprowadzonej (w wersji dość okrojonej) dyrektywy krajobrazowej wykazała, że jest to duże wyzwanie. To byłaby, być może ta nisza naukowo-aplikacyjna, której zabrakło dla geografii zaraz po 1989 roku. Twórcy transformacji wychodzili zapewne z założenia, że tego rodzaju ograniczenia, bo tak społecznie byłyby przede wszystkim odbierane te regulacje, mogą przynieść dodatkowe problemy w toku transformacji, a nawet przyczynić się do opóźnienia realizacji oczekiwanych zmian strukturalnych.

Dyskusyjna jest sprawa, czy powinny być kontynuowane próby wydzielenia geografii społeczno-ekonomicznej jako odrębnej subdyscypliny w strukturze nauki. Ta kwestia łączy się z kwestią jeszcze bardziej dyskusyjną, czy przyszłość geografii leży w podtrzymywaniu dotychczasowej suwerenności, czy wejściu w ściślejszą kooperację z pokrewnymi dyscyplinami lub specjalnościami. W projektach reform organizacji systemu szkolnictwa pojawiają się koncepcje ograniczenia liczby przedmiotów, a oszczędne gospodarowanie środkami finansowymi zmusza do ustalania list priorytetowych dyscyplin, kierunków i ośrodków badawczych. W takiej sytuacji geografia społeczno-ekonomiczna mogłaby być ewentualnym komponentem nowej „nauki prze-

strzennej" (*Spatial Science*)⁶. Problematyką struktur i procesów przestrzennych zjawisk społecznych mogłaby się zająć się nowa dyscyplina, stosowana nauka społeczno-przestrzenna o charakterze zintegrowanym. Jak już wspomniano, w rzeczywistości przestrzenne studia pozostają ciągle peryferiami w stosunku do twardych jąder innych nauk społecznych (ekonomii, socjologii, psychologii). Dotychczas nie wyodrębniono formalnie jako dyscypliny ani geografii ekonomicznej, ani gospodarki przestrzennej, ani ekonometrii przestrzennej, ani psychologii środowiskowej, co wskazuje na pewien dystans gremiów naukowych wobec ujęć przestrzennych. W dobie wzmożonej rywalizacji współpraca z pewnymi pokrewnymi dyscyplinami wydaje się godna rozważenia, choć uzyskanie korzystnych warunków takich negocjacji wydaje się mało obiecujące w istniejącej sytuacji.

Jon Elster (2010) przewiduje, że mikroekonomia (ekonomia behawioralna) i psychologia społeczna będą uprzywilejowanymi dziedzinami nauk społecznych w najbliższej przyszłości. Zainteresowanie geografii wyjaśnianiem zachowań przestrzennych związane było z ekonomizacją i psychologizacją geografii społeczno-ekonomicznej w latach 60. i 70. ubiegłego wieku. Kierunek ten jest silnie wypierany przez podejście eksponujące uwarunkowania społeczno-kulturowe działalności człowieka. Utrwała to wizerunek geografii społeczno-ekonomicznej, jako dyscypliny syntetyzującej rzeczywistość społeczno-przestrzenną, w tym dyscypliny eksponującej różnorodność i indywidualizm geograficzny obszarów. Wyraża to rosnąca popularność nowych orientacji filozoficzno-metodologicznych i doktrynalno-ideologicznych, mających ułatwić zrozumienie skomplikowanych przemian współczesnego świata. Być może o słuszności tej drogi przekonuje transdyscyplinarna kariera naukowa Davida Harvey'a i Y-Fu Tuan'a? Niewątpliwie ta humanistyczna wizja geografii społeczno-ekonomicznej pełni istotną rolę w kształtowaniu samoświadomości społecznej, ale taki wizerunek subdyscypliny ma ograniczone znaczenie w podnoszeniu prestiżu naukowego⁷.

Historia myśli geograficznej to nieustanne zmagania między nadaniem wiedzy geograficznej charakteru bardziej uniwersalnego oraz kultu konkretnego faktu, podkreślającego różnorodność i osobliwości składników przestrzeni ziemskiej (Burt 2005). To ostatnie podejście

⁶ Liczny udział geografów społeczno-ekonomicznych w działaniach na rzecz powołania dyscypliny gospodarka przestrzenna świadczy, że środowisko nie wyklucza takiej alternatywy w najbliższej przyszłości.

⁷ A takim wydarzeniem było na przykład zamieszczenie w czasopiśmie „Science” (2014) recenzji pracy M. Batty’ego (2013) „The new science of cities” (MIT Press, Cambridge Mass), w której Batty pokazuje, jak zastosowanie matematycznego modelowania i teorii złożoności może zwiększyć naszą wiedzę o miastach.

było charakterystyczne dla orientacji klasycznej w geografii człowieka z licznymi pracami o charakterze przyczynkowym. Dlatego niepokojącym zjawiskiem jest radykalny zwrot kulturowo-społeczny we współczesnej geografii człowieka. Może to oznaczać porzucenie dążeń do modelu geografii społeczno-ekonomicznej jako nauki analitycznej i jej modelu empiryczno-naukowego (Chojnicki 2011b). Problem geografii łączy się w dużej mierze nie tylko z niejasno określonym przedmiotem badań, ale również z niemożnością rozwiązania jednej z zasadniczych kwestii filozoficzno-metodologicznych – relacji między uniwersalizmem a różnorodnością. Pluralizm bez uniwersalizmu, staje się indywidualizmem, a w społecznym kontekście anarchizmem (Kuczyński 1990), dlatego największym wyzwaniem współczesnym pozostaje ciągle zachowanie równowagi między ekspansją różnorodności, a elementami uniwersalizmu w geografii społeczno-ekonomicznej (Lisowski 2001, Lisowski 2007).

LITERATURA

- Aoyoma Y., Murphy J. T., Hanson S., 2011, *Key Concepts in Economic Geography*, Sage, London.
- Bański J., 2010, *Stan krytyczny polskiej geografii – krytyka stanu*, Przegląd Geograficzny, 82, 3, s. 401–416.
- Batty M., 2013, *The new science of cities*, MIT Press, Cambridge, MA.
- Bingham N., Thrift N., 2000, *Some new instructions for travellers: the geography of Bruno Latour and Michel Serres*, [w:] M. Crang, N. Thrift (eds.), *Thinking Space*, Routledge, London-New York, s. 281–301.
- Bowen W. M., Dunn R. A., Kasdan D. O., 2010, *What is "Urban Studies"? Context, internal structur, and content*, Journal of Urban Affairs, 32, 2, s. 199–227.
- Brigham A. P., 2015, *Problems of Geographic Influence*, Annals of The Association of American Geographers, 5, s. 3–25.
- Burt W., 2005, *General / particular*, [w:] N. Castries, A. Rogers, D. Sherman (eds.), *Questioning Geography. Fundamental Debates*, Blackwell Publishing, Malden-Oxford, s. 117–130.
- Castree N., 2005, *Is geography a science?*, [w:] N. Castries, A. Rogers, D. Sherman (eds.), *Questioning Geography. Fundamental Debates*, Blackwell Publishing, Malden-Oxford, s. 57–79.
- Chojnicki Z., 1988, *Basic philosophical and methodological problems of space and time*, Concepts and Methods in Geography, 3, s. 9–23.
- Chojnicki Z., 1996, *Geografia społeczno-ekonomiczna wobec transformacji systemowej w Polsce*, Przegląd Geograficzny, 68, 1–2, s. 19–29.
- Chojnicki Z., 2004, *Problematyka metodologiczna studiów regionalnych*, Studia Regionalne i Lokalne, 4 (18), s. 5–11.

- Chojnicki Z., 2011a, *Koncepcje metodologiczne prawidłowości w geografii społeczno-ekonomicznej*, [w:] K. Marciniak, K. Sikora, D. Sokołowski (red.), *Koncepcje i problemy badawcze geografii. Profesorowi Wiesławowi Maikowi w 70-lecie urodzin*, Wyższa Szkoła Gospodarki, Bydgoszcz, s. 59–67.
- Chojnicki Z. 2011b, *Model empiryczno-naukowy geografii*, [w:] *Geografia wobec problemów współczesności. Funkcje poznawcze i praktyczne geografii*, KNG PAN, WSG, Bydgoszcz, s. 9–34.
- Coe N. M., Kelly P. F., Yeung H. W. C., 2007, *Economic geography: a contemporary introduction*, Blackwell Publishing, Malden.
- Elster J., 2010, *One social science or many?*, World Social Science Report 2010, Knowledge Divides, UNESCO Publishing, International Social Science Council, Paris, s. 199–203.
- Grobler A., 2006, *Metodologia nauk*, Aureus-Znak, Kraków.
- Guelke L., 1977, *The role of laws in human geography*, Progress in Human Geography, 1, 3, s. 376–386. (tłum. E. Nowosielska 1985, PZLG, *O wyjaśnieniu w geografii*, s. 137–153.).
- Hartshorne R., 1959, *Perspective on the nature geography*, Rand McNally&Co, Chicago.
- Harvey D., 1969, *Explanation in geography*, Edward Arnold, London.
- Jahn A., 1990, *Podsumowanie i komentarz [Czym była i jest polska geografia]*, Czasopismo Geograficzne, 3–4, s. 180–186.
- James P. E., Martin G. J., 1981, *All possible worlds. A history of geographical ideas*, J. J. Wiley and Sons, New York.
- Jankowski A., 2013, *Opinia dla Zespołu ds. Struktury i Organizacji Geografii KNG PAN (2012–2014) w sprawie: „Miejsce geografii w strukturze nauki w Polsce” (masz.)*.
- Kuczyński J., 1990, *Różnorodność i jedność nauk jako podstawa uniwersalizmu*, [w:] W. Krajewski, W. Strawiński (red.), *O uniwersalności i jedności nauki*, Centrum Uniwersalizmu UW, Warszawa, s. 271–315.
- Kukliński A., 1982, *Studia nad historią geografii polskiej. Uwagi i refleksje*, Biuletyn KPZK PAN, 118, *Problemy polskiej przestrzeni*, s. 271–288.
- Leszczycki S., 1956, *Kilka uwag o geografii ekonomicznej*, Przegląd Geograficzny, 28, s. 463–486.
- Libura H., 1990, *Percepcja przestrzeni miejskiej*, Rozwój Regionalny, Rozwój Lokalny, Samorząd Terytorialny, 31.
- Lisowski A., 2001, *Różnorodność w geografii – nadzieje i obawy*, [w:] I. Łęcka (red.), *Geografia różnorodności – różnorodność w geografii*, WGiSR UW, Warszawa, s. 19–25.
- Lisowski A., 2007, *Przedmiot badań, funkcje i tożsamość geografii na początku XXI wieku*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Geografia a przemiany współczesnego świata. Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, 3, Wyższa Szkoła Gospodarki, Bydgoszcz, s. 39–54.

- Lisowski A., 2011, *Geografia a nauki społeczne w nauce trans dyscyplinarnej*, [w:] K. Marciniak, K. Sikora, D. Sokołowski (red.), *Koncepcje i problemy badawcze geografii. Profesorowi Wiesławowi Maikowi w 70-lecie urodzin*, Wyższa Szkoła Gospodarki, Bydgoszcz, s. 69–90.
- Lisowski A., 2012, *Miejsce geografii społeczno-ekonomicznej w geografii i systemie nauki w Polsce*, *Przegląd Geograficzny*, 84, 2, s. 171–198.
- Lisowski A., 2013, *Stanowisko członków zespołu w sprawie miejsca geografii w strukturze nauki w Polsce*, Zespół ds. Organizacji i Struktury Geografii KNG PAN (2012–2014), (masz.).
- Liszewski S., Łoboda J., Maik W., 2008, *Stan i perspektywy rozwoju geografii w opinii środowiska geografów akademickich*, [w:] S. Liszewski, J. Łoboda, W. Maik (red.), *Stan i perspektywy rozwoju geografii w Polsce*, KNG PAN, WSG WU, Bydgoszcz, s. 13–26.
- Liszewski S., 2011, *Geografia jako nauka praktyczna*, [w:] A. Kostrzewski, W. Maik, R. Brudnicki (red.), *Geografia wobec problemów współczesności, 5 Forum Geografów Polskich*, WSG WU, Bydgoszcz, s. 59–68.
- Maik W., 2007, *Geografia a współczesność w świetle tradycji myśli geograficznej*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Geografia a przemiany współczesnego świata. Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, 3, Wyższa Szkoła Gospodarki, Bydgoszcz, s. 25–37.
- Maik W., Rembowska K., Suliborski A., 2014, *Dorobek polskiej geografii po konferencji w Rydzyńcu. Ocena krytyczna. Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Mulligan G. F., 2003, *What's wrong with economic geography? Other thoughts on the rift*, *Canadian Journal of Regional Science*, XVI, 1, s. 33–37.
- Murphy A. B., De Blij H. J., Turner H. B. L., Gilmore R. W., Gregory D., 2005, *The role of geography in public debate*, *Progress in Human Geography*, 29, 2, s. 165–193.
- Nowakowski S., 1934–35, *Geografia jako nauka i dzieje odkryć geograficznych*, *Wielka Geografia Powszechna*, 1, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa.
- Ormicki W., 1937, *Podział geografii*, *Encyklopedia Nauk Politycznych*, 2, s. 325–326.
- Ormicki W., 1932, *Rozwój polskiej myśli geograficzno-gospodarczej*, *Przegląd Geograficzny*, 12, s. 112–123.
- Peet R., Thrift N., 1989, *Political economy and human geography*, [w:] R. Peet, N. Thrift (red.), *New Models in Geography: The Political-economy Perspective*, 1, Unwin-Hyman, London, s. 3–29.
- Plit F., 2013, *O sporze pokoleniowym w polskiej geografii i jego uwarunkowaniach*, *Przegląd Geograficzny*, 85, 4, s. 655–675.
- Prawelska-Skrzypek G., 1991, *Geografia jako nauka potrzebna*, [w:] S. Liszewski (red.), *IV Konwersatorium Wiedzy o Mieście. Geografia społeczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 34–40.
- Rembowska K., 2003, *Kultura w tradycji i współczesnych nurtach badań geograficznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

- Rykiel Z., 1985, *Badania świadomości regionalnej – przykład regionu katowickiego*, Przegląd Geograficzny, 57, 1–2, s. 37–58.
- Soja E. W., 1989, *Postmodern geographies: the reassertion of space in critical social theory*, Verso, London.
- Stachowiak K., Bajerski A., 2012, *Związki geografii z innymi dyscyplinami- próba analizy bibliometrycznej*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Związki geografii z innymi naukami. Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, 7, WSG i UŁ, Bydgoszcz, s. 109–132.
- Sujkowski A., 1907, *Geografia ekonomiczna*, 1, Warszawa.
- Taylor Z., 2014, *Panel dyskusyjny: „Rydzyna we wspomnieniach i refleksji”*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Dorobek polskiej geografii po konferencji w Rydzynie. Ocena krytyczna. Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 51–64.
- Thrift N., 2002, *The future of geography*, Geoforum, 33, s. 291–298.
- Turner B. L. II, 2002, *Contested Identities: Human environment geography and disciplinary implications in a restructuring Academy*, Annals of the Association of American Geographers, 91, (1), s. 52–74.
- Wallerstein I. i in., 1996, *Open the social sciences: Report of the Gulbenkian Commission on the Restructuring of the Social Sciences*, Stanford, tłum pol., 1999, [w:] A. Flis (red.), *Wyzwania wobec nauk społecznych u progu XXI wieku*, Universitas, Kraków.
- Węclawowicz G., 1999, *Refleksje nad przemianami współczesnej geografii miast w Polsce*, [w:] B. Domański, W. Widacki (red.), *Geografia polska u progu trzeciego tysiąclecia*, Instytut Geografii UJ, Kraków, s. 233–239.
- Winid B., 1996, *Stanisław Leszczycki (1907–1996)*, Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, 59, s. 89–93.
- World Social Science Report 2010, Knowledge Divides*, UNESCO Publishing, International Social Science Council, Paris.